

# Marzena Zakrzewska, Paweł Zakrzewski

---

## Wymiar osobowo-czasowy małżeństwa chrześcijańskiego

---

Warszawskie Studia Pastoralne 20, 171-186

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARZENA I PAWEŁ ZAKRZEWSKY

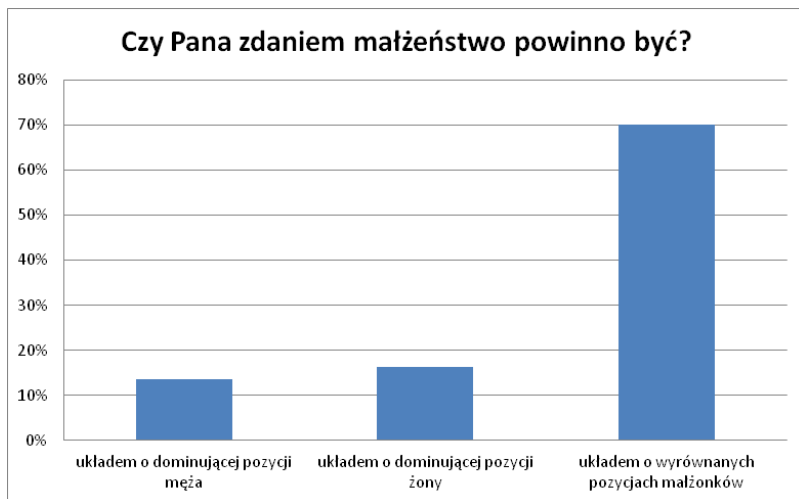
## WYMIAR OSOBOWO-CZASOWY MAŁŻEŃSTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

*Dimension of the passenger-time christian marriage*

Podział ról ma znaczenie zasadnicze w związku małżeńskim. Chodzi bowiem o wymianę dóbr i dzielenie się obowiązkami. Pod wpływem zachodzących zmian zadania małżonków ulegają ważnym przeobrażeniom. Przede wszystkim małżonkowie w nowy sposób patrzą na swoje małżeństwo. Nie jest to już tradycyjny związek o ustalonych regułach, ale raczej układ, w którym sposoby realizacji wzajemnych relacji są nieustannie negocjowane. Prawa męża i żony również nie są stałe, ale ich ustalanie zależy od aktualnych potrzeb współmałżonków. Z tej racji pytanie o charakter związku małżeńskiego jest całkowicie uzasadnione. Hipotetycznie należało przyjąć, że respondenci będą wybierać odpowiedzi zgodnie z tradycyjnie określonymi pozycjami męża i żony w życiu małżeńsko-rodzinnym. Weryfikację tego założenia przeprowadzili respondenci, którzy mieli ustalić, jaką rolę w związku mają mężowie i żony do spełnienia, a to umożliwiło im wskazanie typu układu małżeńskiego: 1) układ o dominującej pozycji męża, 2) układ o dominującej pozycji żony, 3) układ o wyrównanych pozycjach małżonków.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> W anonimowych badaniach internetowych wzięli udział ojcowie pochodzący z rodzin prowadzących edukację domową i są zaangażowani



Na podstawie analizy udzielonych odpowiedzi widać wyraźnie, że badani ojcowie opowiedzieli się zdecydowanie za układem o równych pozycjach małżonków – 70%. Na układ o dominującej pozycji żony wskazało 16% respondentów, a 14% uznało, że małżeństwo powinno być układem o dominującej pozycji żony.

Ilościowe wybory propozycji odpowiedzi pozwoliły określić małżeństwo jako układ partnerski. Oznacza to, że zmiany w związkach małżeńskich już tak daleko zaszły, że jest to nowa jakość małżeństw. Można je ogólnie nazwać

---

w działalność społeczną z tym związaną. Respondenci mieli możliwość wyrazić swoje opinie na ten temat, odpowiadając na pytanie: jakie czynniki najbardziej wpływają na rozwój miłości małżeńskiej? Pytanie wielokrotne – konieczność wskazania 3 odpowiedzi. Każdy słupek przedstawia procent udzielonych odpowiedzi w przeliczeniu na 184 osoby badane. Braki danych 0%. Zob. P. Zakrzewski, *Rola wychowawcza ojca w edukacji domowej. Studium socjologiczno-pastoralne*, Warszawa 2013 (praca doktorska w archiwum Biblioteki UKSW).

małżeństwami „nowoczesnymi” w pozytywnym znaczeniu. Zmieniła się bowiem na tyle rola kobiety w społeczeństwie, że trudno sobie wyobrazić, aby nie miało to wpływu na życie małżeńskie i rodzinne. Główną przyczyną nowej pozycji kobiety w życiu społecznym jest ich praca zawodowa. Znalazło to odzwierciedlenie również w tych badaniach. Kobiety znalazły także sojuszników w osobach polityków, którzy z racji poprawności politycznej w niektórych dziedzinach życia społecznego stawiają propozycje wprowadzenia parytetów. Nie jest to oczywiście powszechna praktyka, ale pokazuje zdeterminowanie osób odpowiedzialnych za kształt życia społecznego, pragnących przyspieszenia zmian, których celem byłaby całkowita emancypacja kobiet.

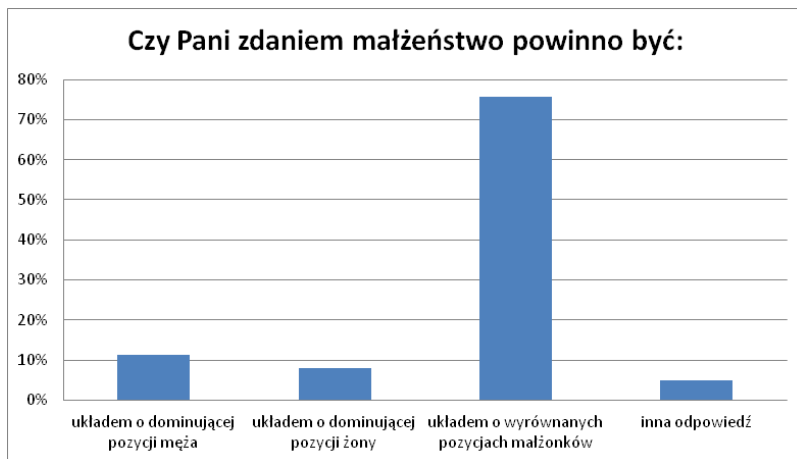
Kobiety same również starają się wpływać na te zmiany poprzez ruchy feministyczne i to z bardzo dobrym skutkiem. Wreszcie ważnym stymulatorem zmian jest filozofia *gender*, która za sprawą zmian mentalnościowych chce pomóc kobietom w pokonywaniu kolejnych barier w ich awansie społecznym.

Dla porównania posłużą wyniki badań kobiet, które również miały za zadanie określić rodzaj ich związku małżeńskiego.<sup>2</sup>

Ponad trzy czwarte respondentek wybrało „układ o wyrównanych pozycjach małżonków”. Z kolei 11% kobiet wskazało

---

<sup>2</sup> W anonimowych badaniach internetowych wzięli udział ojcowie i matki, pochodzący z rodzin prowadzących edukację domową i są zaangażowani w działalność społeczną z tym związaną. Zob. M. Zakrzewska, *Matka jako podmiot wychowania w edukacji domowej. Studium socjologiczno-pastoralne*, Warszawa 2013 (praca doktorska w archiwum Biblioteki UKSW). Dodatkowo „inna odpowiedź” rozбивa się na: „małżeństwo jest przeżytkiem, reliktem przeszłości” – 1%, „małżeństwo nie jest układem – jest wzajemną służbą” – 1%, „równi co do wartości, różniący się co do pełnionych ról” – 1%, „o dominującej pozycji miłości” – 1%, niedoprecyzowane odpowiedzi – 1%. Brak danych: 0%.



na „układ o dominującej pozycji męża”, a 8% – „układ o dominującej pozycji żony”.<sup>3</sup> Na podstawie udzielonych odpowiedzi można stwierdzić, że kobiety jednoznacznie opowiedziały się za partnerskim układem małżeńskim.<sup>4</sup> Małżeństwo jest wspólnotą osobową: „Bóg nie stworzył człowieka samotnym: gdyż od początku <mężczyzna i kobietą stworzył ich> (Rdz 1, 27), a zespolenie ich stanowi pierwszą formę wspólnoty osób”. Można zatem posłużyć się tutaj porównaniem: „Być mężczyzną znaczy być myślą Boga, wynikać z mocy Bożego poznania; być kobietą znaczy być ukochaną, ukształtowaną mocą Miłości Bożej”. Dlatego mężczyzna i kobieta razem tworzą bogatsze podobieństwo i obraz Boga niż każde

<sup>3</sup> Dodatkowo 5% ankietowanych wybrało „inną odpowiedź”, wśród których znalazły się: „małżeństwo jest przeżytkiem, reliktem przeszłości” (1%), „małżeństwo nie jest układem - jest wzajemną służbą” (1%), „równi co do wartości, różniący się co do pełnionych ról” (1%) oraz „o dominującej pozycji miłości” (1%). Zaś niedoprecyzowanych odpowiedzi wystąpił 1%.

<sup>4</sup> (KDK 12).

z osobna<sup>5</sup>. Wynika stąd, że małżonkowie wzajemnie się obdarowując stają się doskonałym i niedoścignionym wzorem, która poprzez samodawanie prowadzi do pełni bycia osobowego „dających siebie w samootrzymywaniu”<sup>6</sup>.

Model partnerski zrównuje kobiety i mężczyzn w prawach i obowiązkach małżeńsko-rodzinnych. Wyrównane pozycje małżonków świadczą o tym, że w ich związku istnieje konsensus w najważniejszych kwestiach życiowych. Taka sytuacja dobrze rokuje układom interpersonalnym w rodzinie. Odpowiedzialność za wychowanie potomstwa jest wtedy rozłożona na dwie osoby: matkę i ojca. Małżeństwo i rodzina są pierwszymi, podstawowymi wspólnotami. Życie we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej jest szkołą życia społecznego, szkołą bogatszego człowieczeństwa<sup>7</sup>. „Wielkość rodzicielstwa leży w tym, że dając życie, rodzice przekazują człowieczeństwo – uczą być człowiekiem. A najpotężniejszym środkiem wychowawczym do tego, aby być człowiekiem, jest dojrzałe człowieczeństwo, wzór człowieczeństwa. To nigdy nie zawodzi”<sup>8</sup>. Benedykt XVI w przemówieniu z okazji 25-lecia Papieskiej Rady Rodziny powiedział do jej członków, że „rodzina oparta na małżeństwie stanowi «dziedzictwo ludzkości», podstawową instytucję społeczną; jest żywotną komórką i filarem społeczeństwa, co dotyczy wierzących i niewierzących (...). Jest ona rzeczywistością, z którą muszą się liczyć wszystkie państwa (...). W dzisiejszym świecie, gdzie szerzą się pewne dwuznaczne koncepcje człowieka, wolności i miłości ludzkiej,

<sup>5</sup> Por. J. Grześkowiak, *Małżeństwo jako analogia trynitarna*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 29(1982)6, s. 51-52.

<sup>6</sup> K. Wojaczek, *Trynitarnie podstawy katolickiej koncepcji małżeństwa*, „Collectanea Theologica”, 68(1998)1, s. 80.

<sup>7</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele, 52.

<sup>8</sup> K. Wojtyła, *Kazania 1962-1978*, Kraków 1979, s. 94-95.

nie możemy ustawać w przypominaniu prawdy o instytucji rodziny (...). Jedność i trwałość rodziny pomaga społeczeństwu oddychać autentycznymi wartościami ludzkimi i otworzyć się na Ewangelię”.<sup>9</sup>

W małżeństwie najważniejsza jest miłość, która pozwala odkryć bogactwo mężczyzny powołanego do ojcostwa i bogactwo kobiety powołanej do macierzyństwa. Ojcostwo bowiem nie może być tylko wykonywaniem określonych zadań i realizowaniem sztucznie wyznaczonego wzorca. Powinno się kształtować najpierw jako wyraz miłości i pragnienie wzajemnego zrozumienia z żoną. Takiej miłości mężczyzna uczy się przez całe swoje życie, a czasem, który bezpośrednio przygotowuje go do ojcostwa, jest małżeństwo. Poprawna relacja z żoną w bardzo dużym stopniu decyduje o tym, jakim ojcem mężczyzna będzie w przyszłości. Kryzys ojcostwa wynika przede wszystkim z nieświadomości, jak wielkie znaczenie mają relacje małżeńskie, jeszcze przed pojawieniem się dziecka<sup>10</sup>. Jeśli zatem badane matki tak wielką wagę przywiązują do poszanowania praw obojga małżonków, to należy przypuszczać, że na takim fundamencie interpersonalnych relacji może powstać zdrowa wspólnota rodzinna.

W celu weryfikacji czy rodzaj układu związku, w jakim funkcjonują ankietowane kobiety, zależy od deklarowanego modelu rodzinnego, zastosowano nieparametryczny test chi-kwadrat do oceny istotności różnic podziału. Zmienna niezależna to deklarowany przez respondentki model rodzinny, który dzieli badane na trzy grupy: żyjące w modelu tradycyjnym, partnerskim i mieszanym. Zmienna zależna natomiast to

---

<sup>9</sup> Benedykt XVI, Przemówienie z okazji 25-lecia Papieskiej Rady Rodziny *Nieustannie przypominać prawdę o rodzinie* (13 V 2006), „Sprawy Rodziny” (2006)75, s. 13.

<sup>10</sup> M. Piłśniak, *Kiedy mężczyzna staje się ojcem*, „List” 12(2006).

rodzaj deklarowanego układu związku: o dominującej pozycji męża, o dominującej pozycji żony, układ o wyrównanych pozycjach małżonków oraz inne. Uzyskane wyniki przedstawiono w tabeli.<sup>11</sup>

model tradycyjny		Jaki model prezentuje Pani rodzina?		
		model partnerski	model mieszany	
Czy Pani zdaniem małżeństwo powinno być:	układem o dominującej pozycji męża	35%	5%	7%
	układem o dominującej pozycji żony	9%	7%	11%
	układem o wyrównanych pozycjach małżonków	57%	82%	74%
	inne	0%	5%	7%

Uzyskana wartość statystyki chi-kwadrat dla powyższej tabeli krzyżowej wyniosła  $\chi^2(6; N = 124) = 17,450$ ;  $p < 0,01$  i jest istotna statystycznie. Tym samym należy odrzucić hipotezę zerową zakładającą brak związku między badanymi zmiennymi. We wszystkich modelach rodziny najczęściej wskazywaną odpowiedzią jest „układ o wyrównanych pozycjach małżonków”, jednak najsilniej odznacza się ona w grupie kobiet prezentujący model partnerski (82%). W grupie osób z modelu tradycyjnego rodziny odpowiedzią również dość często występującą jest „układ o dominującej pozycji męża” (35%). Model mieszany nie różni się istotnie od modelu partnerskiego.

Małżeńskie życie codzienne to nie tylko przyjemności lub smutki przeżywane razem, ale przede wszystkim czas, który

<sup>11</sup> Tabela krzyżowa – podział rodzaju układu związku względem modelu rodzinnego.





można podarować drugiej osobie. Na ten temat wypowiedzieli się badani ojcowie, odpowiadając na pytanie: Ile czasu poświęca Pan żonie?

Respondenci mieli do wyboru następujące propozycje odpowiedzi: 1-2 godziny dziennie 11%, więcej niż 2 godziny dziennie 47%, cały dzień 18%, dni wolne od pracy 14%, dni pracujące 6%, wcale 4%.

Udzielone odpowiedzi wyodrębniły przede wszystkim ponad dwugodzinny czas poświęcony żonie przez męża. Jest to bardzo obiecująca deklaracja i należy uznać, że ma przełożenie na codzienność życia małżeńskiego. Świadczy to przede wszystkim o tym, że ojcowie znają wartość samego czasu, bo jest to podstawowa „miara” ich pracy zawodowej. Jednocześnie mają oni świadomość, że bez poświęcenia odpowiedniej ilości czasu swojej małżonce nie będzie możliwe osiągnięcie szczęścia w związku małżeńskim. W pracy zawodowej czas to pieniądz, w małżeństwie czas to szczęście.

Deklaracja respondentów wskazująca na całodziennie przebywanie z żoną ma uzasadnienie w przypadku, gdy mąż może wykonywać swoją pracę zawodową w domu. Oczywiście są

takie sytuacje, ale jest to raczej deklaracja życzeniowa, która nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością, gdyż małżonkowie, nawet będąc pod jednym dachem przez cały czas, muszą wykonywać swoje codzienne obowiązki. Jest to natomiast próba podniesienia wartości czasu, który nie musi oznaczać jedynie „fizycznego” bycia razem, ale jest też forma kontaktu „duchowego”, a to jest już bardzo intymna i zindywidualizowana formuła wzajemnych relacji małżeńskich.

Podział czasu na dni wolne od pracy, albo dni pracujące nie daje wyraźnych wskazań co do wartości czasu spędzanego ze współmałżonkiem. Należy tu jednak widzieć poszukiwanie sposobu takiego ułożenia wspólnie spędzanego czasu, aby wykorzystywać każdą chwilę z obopólną korzyścią współmałżonków.

Wskazanie na dwugodzinny czas poświęcony żonie jest bardzo precyzyjny. Natomiast wydaje się, że największa ilość wskazań powyżej 2 godzin, de facto jest jednak zbliżona do tych dwóch godzin. Można więc połączyć te dane, co daje w sumie prawie 60% i to jest najbliższy prawdzie czas poświęcany przez mężów swoim żonom. Czy jest to wystarczająca ilość? To przekłada się na jakość związku we wszystkich wymiarach i trudno jest to zbadać. Można jednak przypuszczać, że jest to swego rodzaju ideał i gdyby udało się mężom rzeczywiście tyle czasu poświęcić żonie, małżeństwa byłyby szczęśliwe, a rodziny funkcjonowałyby jako prawdziwe wspólnoty.

Na pytanie dotyczące ilościowego określenia czasu poświęcanego mężowi odpowiadały również kobiety.<sup>12</sup>

---

<sup>12</sup> Dodatkowo odpowiedź „inne” rozbija się na: „w ogóle” – 7%, „całe swoje życie” – 1%. Brak danych: 2%.



Elementem wpływającym na funkcjonowanie rodziny są relacje między małżonkami/partnerami. W dużym stopniu zależą one od czasu, jaki partnerzy poświęcają sobie nawzajem. Dlatego też respondentki zostały poproszone o wskazanie, ile czasu poświęcają swoim mężom. Najczęściej wybraną odpowiedzią okazało się mało precyzyjne „różnie” (36%), co może świadczyć o małym albo bardzo znikomym przywiązywaniu uwagi do pielęgnowania relacji między małżonkami/partnerami ze strony kobiet. Blisko jedna czwarta badanych deklaruje, że czas dla męża ma „w dni wolne od pracy” (19%). Natomiast „więcej niż 2 godziny” dla swojego męża znajduje 15% kobiet, zaś „1-2 godziny” – 10%. Tylko 8% respondentek przyznaje, że mężowi poświęca „niewiele” czasu. Tylko 4% ankietowanych zadeklarowało, że poświęca mężowi „cały dzień”.<sup>13</sup>

<sup>13</sup> Dodatkowo 7% kobiet wybrało odpowiedź spoza podanej kafeterii wpisując, że „w ogóle” nie poświęcają czasu mężowi (6%) albo że poświęcają mu „całe swoje życie” (1%).

Z rozkładu procentowego udzielonych odpowiedzi wynika, że kobiety nie potrafią jednoznacznie ocenić czasu spędzanego w rodzinie. Podział zajęć w rodzinie jest najczęściej mało precyzyjny. Powszechnie wiadomo, że zajęcia domowe nie są uznawane za „pracę”. Podobnie jest też z odpoczynkiem w domu: czas przeznaczony w rodzinie na relaks nie zawsze uznawany jest za wypoczynek. Według popularnych opinii praca to zajęcia wykonywane poza domem, a prawdziwy odpoczynek to różnego rodzaju zajęcia relaksacyjne w atrakcyjnym miejscu, przeżywane w grupie przyjaciół. Kobiety są więc pod wpływem tych potocznych poglądów. Jak bowiem ocenić czas spędzony w domu przeznaczony na zajęcia, których celem jest posługiwanie członkom rodziny? Do takich zajęć zaliczyć trzeba przygotowanie posiłków, sprzątanie, pranie, robienie zakupów. Pośrednio czas przeznaczony na te obowiązki jest czasem poświęconym mężom. Odpowiedzi wskazują, że kobiety różnie to oceniają, ale wydźwięk ogólny jest jednoznaczny: czasu prawdziwie poświęconego mężowi jest niewiele. Można nawet przypuszczać, że najbliższa prawdy jest odpowiedź: dni wolne od pracy.

Czas wolny i świętowanie powinny mieć w rodzinnych tradycjach ustalone miejsce. Niedziela powinna być dniem, w którym wierni mogą się poświęcić dziełom miłosierdzia, działalności charytatywnej i apostołstwu.<sup>14</sup> Według nauczania Jana Pawła II niedziela jawi się jako wielka szkoła miłości, sprawiedliwości i pokoju. Obecność Zmartwychwstałego we wspólnocie Jego uczniów staje się programem solidarnego działania, przynagła do wewnętrznej odnowy. Chrześcijańska niedziela ściśle łączy się z rzeczywistością dnia codziennego, a jednocześnie jest „proroctwem” wpisanym w historię.

---

<sup>14</sup> Jan Paweł II, List apostołski *Dies Domini* 31 V 1998, 69.

Niedzieli nie można wyłączyć, wypreparować, czy oddestylować od „reszty” codzienności. Jej nadzwyczajność ma bowiem uzasadnienie tylko wtedy, gdy każdy inny dzień jest także po chrześcijańsku nadzwyczajny. Jest to możliwe za sprawą „pro-roctwa”, które wpisuje się w rzeczywistość każdego dnia.<sup>15</sup> Można zatem stwierdzić, że spędzanie przez małżonków czasu wspólnego wymaga najpierw nabycia umiejętności „świętowania”. Takich okazji do świętowania w rodzinie jest bardzo dużo, dlatego od rodziców zależy, jak wykorzystają ten potencjał dla siebie nawzajem i dla pozostałych członków swojej rodziny.

Tymczasem za sprawą zwłaszcza mediów w polskim społeczeństwie funkcjonuje stereotyp mężczyzn, którzy siedząc przed telewizorami oglądają swoje programy, piją piwo i nie są bardzo interesują się sprawami rodziny i wychowaniem dzieci. A ich synowie w ten sposób uczą się takiej roli ojca i patrzenia na świat jego oczami, i w przyszłości w większość z nich będzie uważać, że do takich czynności rola ojca się sprowadza w rodzinie<sup>16</sup>.

Ogromną szansą na zmianę wizerunku mężczyzny mogą mieć rodzinne tradycje wspólnego świętowania, przede wszystkim niedzieli i świąt religijnych. Jest to najlepszy sposób na uwolnienie się od skutków kryzysu obyczajowego, kulturowego, religijnego, który objawia się tym, że ludzie stają się niewolnikami emocji, czy popędów. Promując i sprzedając alkohol i narkotyki, pornografię i prostytutkę, filmy przemocy i tabletki uspakajające, porady psychologiczne i usługi

---

<sup>15</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini* 31 V 1998, 73.

<sup>16</sup> P. Pastucha, *Gdzie ci mężczyźni?*, [online], [dostęp: 18.07.2013], dostępny w Internecie: < <http://www.fronda.pl/a/gdzie-ci-mezczyzni,23845.html> >.

terapeutyczne współczesne społeczeństwo liberalne wytwarza sztuczne potrzeby, które mają nadzieję na szczęście, zwłaszcza kiedy kryzys dotyka życia w każdym wymiarze<sup>17</sup>. Ostoją prawdziwego szczęścia może stać się rodzina, jeżeli jej członkowie odnowią tradycje rodzinnego świętowania. To jest również droga do oczyszczenia i odnowy relacji rodzinnych, a przede wszystkim szansa na nawiązanie prawidłowych relacji między żoną i mężem, a także między rodzicami i dziećmi. Jest to również szansa na zwiększenie „ilościowe” czasu spędzane-go przez żonę razem z mężem z innymi członkami rodziny.

W celu weryfikacji, czy ilość deklarowanego przez kobiety czasu poświęcanego mężowi, zależy od deklarowanego modelu rodzinnego, zastosowano nieparametryczny test chi-kwadrat do oceny istotności różnic podziału. Zmienna niezależna to deklarowany przez respondentki model rodzinny, który dzieli badane na trzy grupy: żyjące w modelu tradycyjnym, partnerskim i mieszanym. Zmienna zależna natomiast deklarowana ilość czasu poświęcanego mężowi, podzielona na kategorie: 1-2 godziny, więcej niż 2 godziny, cały dzień, dni wolne od pracy, niewiele, różnie, inne. Uzyskane wyniki przedstawiono w tabeli.<sup>18</sup>

---

<sup>17</sup> Por. M. Dziewiecki, *Tożsamość człowieka a zdrowie psychiczne*, [online], [dostęp. 20.07.2013], dostępny w Internecie: < [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/dojrzalosc\\_tozsamosc.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/dojrzalosc_tozsamosc.html) >.

<sup>18</sup> Tabela krzyżowa – ilość deklarowanego czasu poświęcanego mężowi względem modelu rodzinnego.

model tradycyjny		Jaki model prezentuje Pani rodzina?		
		model partnerski	model mieszany	
Ile czasu poświęca Pani mężowi?	1-2 godz.	26%	7%	4%
	więcej niż 2 godz.	30%	11%	11%
	cały dzień	0%	5%	4%
	dni wolne od pracy	17%	22%	11%
	niewiele	4%	11%	4%
	różnie	22%	39%	41%
	inne:	0%	5%	26%

Uzyskana wartość statystyki chi-kwadrat dla powyższej tabeli krzyżowej wyniosła  $\chi^2(6; N = 124) = 30,736$ ,  $p < 0,01$  i jest istotna statystycznie. Tym samym należy odrzucić hipotezę zerową zakładającą brak związku między badanymi zmiennymi. Co więcej, można zauważyć, że między poszczególnymi modelami rodzinnymi występują różnice w ilości deklarowanego czasu poświęcanego mężowi w szczególności pomiędzy najczęściej wskazywanymi odpowiedziami w danej grupie. W modelu tradycyjnym najwięcej kobiet przyznało, że poświęca mężowi więcej niż 2 godziny (30%), 1-2 godziny (26%) oraz różnie (22%). W modelu partnerskim najwięcej kobiet deklaroowało odpowiedź różnie (39%) oraz dni wolne od pracy (22%). Podobnie w modelu mieszanym najczęściej wskazywano odpowiedź różnie (41%), natomiast drugie miejsce zajęła odpowiedź inne (26%).

\* \* \*

II Sobór Watykański naucza, że nie mają racji ci, którzy wierząc w powołanie do udziału w życiu przyszłym, z tego powodu zaniedbują swoje obowiązki doczesne, nie zdając sobie sprawy, że właśnie przez wiarę są jeszcze bardziej zobowiązani do ich wypełniania, zgodnie z powołaniem, które każdemu zostało udzielone. Jednak w błędzie są również ci, którzy naiwnie sądzą, że mogą tak pogрузić się w sprawach doczesnych, jakby były one zupełnie obce życiu religijnemu, ponieważ uważają, iż polega ono na wypełnianiu aktów samego kultu i określonych zobowiązań moralnych. Ten rozdźwięk pomiędzy wiarą, którą wyznają, a życiem codziennym, jakie wielu prowadzi, należy zaliczyć do poważniejszych nieprawidłowości naszych czasów”.<sup>19</sup> Te słowa wydają się być najlepszym komentarzem do przedstawionych powyżej zinterpretowanych wyników badań. Życie małżeńsko-rodzinne jest najlepszym probierzem zaangażowania w sprawy doczesne i religijne. Małżonkowie na pierwszym miejscu powinni stawiać swoje powołanie małżeńsko-rodzinne, ale muszą tak je wypełniać, aby najważniejsze były dobra duchowe. Oznacza to w praktyce, że czas poświęcony współmałżonkowi ma wymiar ziemski, ale jednocześnie zaangażowanie duchowe w dzielenie się dobrem czyni z tego czasu dar dla drugiej osoby. W ten sposób małżeństwo chrześcijańskie staje się związkiem dwojga kochających się ludzi, którzy dzieląc się czasem z drugą osobą, stawiają zawsze na pierwszym miejscu dobra duchowe, których źródłem jest wiara w Chrystusa.

---

<sup>19</sup> KDK 43.



### **Summary:**

The authors show empirical research conducted among married couples. Research has shown the role of women and men in marriage and family. Element of ending the article are the conclusions of authors on Christian marriage.